

Sygn. akt V ACa 566/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie :	SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Janusz Kiercz
Protokolant :	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i K. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt XIII GC 385/11

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. K. kwotę 7.700 (siedem tysięcy siedemset) złotych, a na rzecz K. K. kwotę 9.700 (dziewięć tysięcy siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 13.357 (trzynaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od skargi kasacyjnej.

SSA Janusz Kiercz SSA Tomasz Pidzik SSA Grzegorz Stojek

Sygn. akt V ACa 566/15

UZASADNIENIE

Ostatecznie precyzując powództwo, powodowie A. K. i K. K. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz, jako wierzycieli solidarnych, od pozwanego(...)w W. kwoty 1.334.485,81 zł z ustawowymi odsetkami od 10 lutego 2011 r. i kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach umorzył postępowanie w zakresie kwoty 132.272,61 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powodów, jako wierzycieli solidarnych, kwotę 1.084.947,81 zł z ustawowymi odsetkami od 15 kwietnia 2011 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Powodowie A. K. i K. K. w zabudowaniach położonych w C. przy ul. (...) prowadzili działalność gospodarczą pod firmą(...)S.C. A. i K. K.. Zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych na okres od 21 grudnia 2010 r. do 20 grudnia 2011 r., będącą wznowieniem wcześniejszej umowy. W polisie, jako przedmiot ubezpieczenia, wskazano położone przy ul. (...) w C. budynki, maszyny, urządzenia, wyposażenie i środki obrotowe. Budynki ubezpieczono według wartości odtworzeniowej na sumę 2.000.000 zł, maszyny, urządzenia i wyposażenie ubezpieczono według wartości odtworzeniowej na sumę 1.000.000 zł, natomiast środki obrotowe ubezpieczono na sumę 90.000 zł według cen zakupu lub kosztów wytworzenia. Jako system ubezpieczenia wskazano sumy stałe. W polisie wskazano, że ubezpieczenie zawarto na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych (dalej: OWU). Zgodnie OWU, ubezpieczający obowiązany jest do przestrzegania powszechnie obowiązujących przepisów mających na celu zapobieganie powstaniu szkody, w szczególności przepisów prawa budowlanego, o ochronie przeciwpożarowej, a także dotyczących między innymi budowy i eksploatacji urządzeń oraz wykonywania dozoru technicznego na tych urządzeniach, jak również zaleceń producenta (§ 21 ust 1 pkt 1). Natomiast niedopełnienie powyższych obowiązków skutkuje odmową przyznania odszkodowania w tej części, w jakiej niedopełnienie tego obowiązku miało wpływ na powstanie, przebieg lub rozmiar szkody (§ 24 ust 1 OWU). W myśl § 8 ust. 1 pkt 1 OWU w ubezpieczeniu na sumy stałe podstawą ustalenia sumy ubezpieczenia dla budynków, maszyn, urządzeń i wyposażenia jest przewidywana najwyższa ich dzienna wartość w okresie ubezpieczenia, ustalona według wybranej przez ubezpieczającego wartości odtworzeniowej, wartości księgowej brutto lub wartości rzeczywistej. Stosownie do art. 28 ust. 2 OWU w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w wartości odtworzeniowej lub księgowej brutto, wysokość szkody będzie ustalona według tych wartości pod warunkiem przystąpienia do odbudowy lub remontu przedmiotu ubezpieczenia w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody. Jeżeli w tym terminie ubezpieczający nie przystąpi do odbudowy przedmiotu ubezpieczenia, wysokość szkody zostanie ustalona w wartości rzeczywistej. Tymczasem wysokość szkody według wartości rzeczywistej oblicza się według cen z dnia ustalenia odszkodowania, po potrąceniu stopnia zużycia (§ 28 ust. 1 pkt 1 lit c OWU). Ponadto, zgodnie z § 30 OWU, jeżeli w dniu szkody stwierdzono niedoubezpieczenie mienia, rozumiane jako ustalenie w umowie sumy ubezpieczenia mienia w wartości niższej od jego faktycznej wartości (§ 2 pkt 43 OWU), to przy ustalaniu wysokości odszkodowania stosuje się zasadę proporcji, skutkującą ustaleniem wysokości odszkodowania w takiej proporcji, w jakiej przyjęta w umowie suma ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą pozostaje do jego faktycznej wartości (§ 2 pkt 43 OWU). Natomiast w myśl § 28 pkt 5 OWU, jeżeli ubezpieczający jest płatnikiem podatku VAT, wysokość szkody ustala się według wartości netto (to jest bez podatku VAT). Dodatkowo, stosownie do § 28 ust 6 OWU, wysokość szkody zmniejsza się o wartość pozostałości mienia, które może być przeznaczone do dalszego użytku.

W dniu 9 stycznia 2011 r., około godziny 0.30, w kompleksie budynków zakładu piekarniczego przy ul. (...) w C. powstał pożar, w wyniku którego spaleni uległo pomieszczenie magazynowe wraz z olejem opałowym i zbiornikami w liczbie pięciu sztuk po 2 m³ każdy oraz wyposażenie technologiczne magazynu, stolarka okienna pomieszczenia magazynowego i pomieszczenia kotłowni. W wyniku oddziaływania wysokiej temperatury odkształceni uległy stalowe elementy konstrukcyjne stropodachu wraz z pokryciem. Uszkodzone zostały ściany wewnętrzne wydzielające pomieszczenie magazynu od kotłowni oraz korytarza wewnętrznego, elewacja ściany zewnętrznej, opaleniu uległ

kocioł grzewczy oraz instalacja technologiczna pomieszczenia kotłowni olejowej, a wszystkie otwarte i połączone z korytarzami pomieszczenia zostały okopcone. Zostały także wybite szyby w oknie pomieszczenia socjalnego. W chwili wybuchu pożaru na terenie zakładu nie był obecny żaden pracownik i właściciel.

Zniszczony budynek oraz jego wyposażenie stanowiły współwłasność powodów.

Wartość szkody, jaką ponieśli powodowie wskutek pożaru, po odliczeniu odzysku stali konstrukcyjnej, którą można sprzedać jako złom, wynosi 1.084.947,81 zł netto.

Przyczyną powstania pożaru była awaria pracującego w systemie automatycznym silnika elektrycznego zasilającego pompę instalacji z olejem opałowym, znajdującego się w magazynie oleju opałowego. Pompa oleju, o której mowa, przeznaczona jest do pracy bezobsługowej, a więc dopuszczalne było jej użytkowanie bez nadzoru pracowników powodów. Zainstalowany piec piekarniczy nie miał wpływu na powstanie pożaru, a powodowie i ich pracownicy prawidłowo eksploatowali urządzenie i nie naruszyli obowiązujących przepisów przeciwpożarowych.

Powodowie uzyskali pozwolenie na użytkowanie obiektu, zbiorniki instalacja elektryczna i kominowa były sprawne, zaś powodowie mieli stosowne zezwolenia i ich zakład cukierniczo-piekarniczy był wpisany do rejestru zakładów. Pracownicy powodów przeszli stosowne przeszkolenie przeciwpożarowe.

Po pożarze Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w B. wydał decyzję zakazującą powodom użytkowania w trybie natychmiastowym pomieszczenia składu opału i pomieszczenia kotłowni usytuowanych w zakładzie przy ul. (...) w C., do czasu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

Śledztwo w sprawie zniszczenia mienia powodów poprzez jego spalenie zostało umorzone postanowieniem z 10 marca 2011 r., wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Pismem z 31 marca 2011 r. pozwany poinformował powodów o odmowie wypłaty odszkodowania, gdyż powodowie nie dopełnili obowiązków mających na celu zapobieganie powstaniu szkody. Stwierdził bowiem, że przyczyną pożaru była awaria w pracującym silniku elektrycznym zasilającym pompę instalacji z olejem opałowym, tymczasem z dokumentacji techniczno-ruchowej pieca wynika, że po zakończeniu pracy piec powinien być odłączony od napięcia. Tym samym (pismo k. 80-81). W odpowiedzi powodowie w piśmie z 14 czerwca 2011 r. wyjaśnili, że zarzut naruszenia obowiązków ciężących na nich są nieuzasadnione. W piśmie z 7 lipca 2011 r. pozwany poinformował, że nie widzi podstaw do zmiany stanowiska w sprawie szkody.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego M. L.. Sporządzone przez biegłą opinie uznał za rzetelne i oparte na specjalistycznej wiedzy, jaką dysponuje biegła, która w sposób wyczerpujący odniosła się do zarzutów pozwanego do jej opinii, zaś opinie uzupełniające nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia i dowody zawnioskowane przez powodów w piśmie procesowym z 8 maja 2012 r. zostały złożone w terminie wynikającym z art. 479¹² § 1 kpc, albowiem potrzeba ich powołania wynikała dopiero wobec zarzutów podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. We wcześniejszej korespondencji między stronami pozwany nie kwestionował tego, że powodowie byli właścicielami zniszczonego mienia, jak również nie kwestionował sposobu wyliczenia wysokości szkody, w tym jeśli chodzi o niedoubezpieczenie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że oddalenie części wniosków dowodowych stron nastąpiło z tej przyczyny, że okoliczności, na które zostały powołane nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeśli idzie o podstawę prawną rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy wskazał na to, że strony zawarły umowę ubezpieczenia, jaka regulowana jest w art. 805 kc, na podstawie której pozwany zobowiązał się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a powodowie zobowiązali się zapłacić składkę.

W sprawie istotne dla rozstrzygnięcia było, czy powodowie nie dopełnili obowiązków wynikających z OWU, co miało wpływ na powstanie szkody i uzasadniałoby odmowę wypłaty odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, że powodowie nie przyczynili się do powstania pożaru. Wniosek taki wypływa w szczególności z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa M. D.. Tym samym pozwany, na którym w myśl art. 6 kc spoczywał obowiązek wykazania twierdzeń, z jakich wywodzi skutki prawne, nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających niedopełnienie obowiązków przez powodów. W konsekwencji brak jest podstaw do odmowy przyznania powodom odszkodowania w oparciu o § 24 ust. 2 OWU. Postanowienia co do wysokości przysługującego ubezpieczonemu odszkodowania zawarte są w polisy i OWU. Jak wynika wprost z polisy, wiążąca strony umowa przewidywała wypłatę odszkodowania według wartości odtworzeniowej, co miało wpływ w szczególności na wysokość uiszczonej przez powodów składki. Tymczasem pozwany, powołując się na § 28 ust. 2 OWU, podniósł, że wysokość szkody powinna być ustalona w wartości rzeczywistej, czyli po potrąceniu stopnia zużycia technicznego, albowiem w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody powodowie nie przystąpili do odbudowy przedmiotu ubezpieczenia. Sąd Okręgowy uznał, że ostatnio wskazane postanowienie OWU nie może mieć zastosowania, gdyż powodowie wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pozwanego nie mieli możliwości rozpoczęcia odbudowy zakładu. Pozwany bowiem niezasadnie odmówił im wypłaty odszkodowania, a tym samym pozbawił ich jedynej możliwości pozyskania środków niezbędnych dla realizacji tak dużej inwestycji. W konsekwencji pozwany nie może obecnie wywodzić korzystnych dla siebie skutków w postaci ustalenia szkody według wartości rzeczywistej zamiast odtworzeniowej, skoro swoim zaniechaniem spowodował niedotrzymanie przez powodów terminu przystąpienia do odbudowy przedmiotu ubezpieczenia. Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska pozwanego, że należało stosować zasadę proporcji i na jej podstawie pomniejszyć należne odszkodowanie proporcjonalnie do stopnia niedoubezpieczenia mienia, gdyż nie sposób postawić powodom zarzut, że w chwili zawierania umowy ubezpieczenia mieli świadomość, że rynkowa wartość ubezpieczonego mienia jest wyższa od wskazanych przez nich sum ubezpieczenia. Wartość ta, przy obecnej sytuacji na rynku nieruchomości, ulega bowiem częstym i znacznym zmianom. Nie można zatem oczekiwać, aby ubezpieczający przed zawarciem umowy zlecał rzeczoznawcy dokonanie dokładnej wyceny ubezpieczonego mienia, celem uniknięcia zarzutu niedoubezpieczenia. Dochodzona przez powodów łączna wysokość odszkodowania stanowi mniej niż połowę sumy, na jaką ubezpieczone zostało ich mienie (3.900.000 zł), a stopień jego zniszczenia był bardzo wysoki. Sąd Okręgowy nie zgodził się więc ze stanowiskiem, że wypłata odszkodowania w pełnej wysokości (bez zastosowania zasady proporcji), pomimo wskazania przez powodów zaniżonej wartości mienia, stanowiłaby nieuzasadnione obciążenie dla ubezpieczyciela. W konsekwencji uznał, że powodom przysługuje odszkodowanie w pełnej wysokości, ustalonej w oparciu o koszty odtworzenia budynku oraz cenę zakupu zniszczonych maszyn, urządzeń i wyposażenia, bez potrącenia stopnia zużycia i amortyzacji, lecz według wartości netto (§ 28 ust. 5 OWU). Uwzględnił też postanowienie § 28 ust. 6 OWU i zgodnie z nim pomniejszył odszkodowanie o wartość pozostałości mienia, co dotyczy wartości stali konstrukcyjnej, która może zostać sprzedana jako złom. Tym samym powodom przysługuje odszkodowanie w kwocie 1.084.947,81 zł, bezzasadne jest natomiast powództwo w zakresie kwoty 249.539 zł, odpowiadającej wartości podatku VAT od odszkodowania w kwocie 1.084.947,81 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił też, że powodowie jako wspólnicy spółki cywilnej wspólnie zawarli umowę ubezpieczenia, zatem każdy z nich jest uprawniony do otrzymania odszkodowania, którego zapłata do rąk jednego z nich skutkuje wygaśnięciem zobowiązania wobec obu współników.

Jeśli idzie o odsetki za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, Sąd Okręgowy zasądził je na podstawie art. 481 § 1 i § 2 kc od dnia następnego po upływie 14-dniowego terminu biegnącego od dnia, w którym wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności stało się możliwe (art. 817 § 2 kc, § 34 ust 3 OWU), to jest od dnia wydania przez pozwanego pierwszej decyzji odmownej, datowanej na 31 marca 2011 r.

Sąd Okręgowy umotywował częściowe umorzenie postępowania, to jest w zakresie kwoty 132.272,61 zł, tym, że powodowie ograniczyli żądanie pozwu do 1.334.485,81 zł (art. 355 § 1 w związku z art. 203 § 1 i art. 479¹³ § 1 kpc).

Orzeczenie o kosztach procesu umotywował jego wynikiem, rozmiarem kosztów poniesionych przez strony oraz treścią art. 100 kpc, uwzględniając dwukrotność stawki minimalnej, stosownie do wartości przedmiotu sprawy, gdy idzie o wynagrodzenie pełnomocnika powodów, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (obecnie tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.; dalej: rozporządzenie), mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika powodów i charakter sprawy.

Wyjaśnił też motywy orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Opisany wcześniej wyrok – w części zasądzającej kwotę 810.373,49 zł z odsetkami (punkt 1) oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (punkt 4) i nieuiszczonych kosztach sądowych (punkt 5) – zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzucił naruszenie:

1. przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, mianowicie:

a) art. 479¹² § 1 kpc przez dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez powodów w piśmie z 8 maja 2012 r.,

b) art. 232 kpc i art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i w rezultacie przyjęcie, że ustalenie wysokości szkody powinno nastąpić według wartości odtworzeniowej, a nie według wartości rzeczywistej zniszczonego w pożarze mienia powodów, chociaż nie rozpoczęli naprawy lub remontu zniszczonego mienia w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody oraz uznanie, że powodowie nie rozpoczęli odbudowy lub remontu ponieważ pozwany nie zapłacił im odszkodowania, a także że powodom należy się odszkodowanie w pełnej wysokości, wyliczone na podstawie wartości odtworzeniowej, pomimo niedoubezpieczenia mienia,

2. prawa materialnego, to jest:

a) art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. (obecnie tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 950 ze zm.) przez jego niewłaściwe zastosowanie, jak wynika z uzasadnienia apelacji, w której mowa była o innej jednostce redakcyjnej ustawy o działalności ubezpieczeniowej, jaką jest art. 12a, który nie dzieli się na ustępy i którego przedmiot regulacji jest odmienny od tego, co wypełnia treść wskazanego zarzutu (zawartość ogólnych warunków ubezpieczenia, a nie kierunek interpretacji postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia),

b) art. 65 kc przez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w § 28 ust. 2, § 7 ust. 1, § 2 pkt 18, § 2 pkt 43 i § 30 OWU,

c) art. 353¹ kc przez niezastosowanie,

d) art. 481 w związku z art. 817 kc przez przyjęcie, że odszkodowanie za ubezpieczone mienie należy się od dnia następującego po upływie 14-dniowego terminu biegnącego od dnia, w którym wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności stało się możliwe, a nie od dnia wyrokowania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Niezależnie od zaskarżenia wyroku apelacją pozwany zaskarżył zażaleniem postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 4 wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach i – zarzucając naruszenie art. 98 § 3 kpc oraz § 6 rozporządzenia – wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez obniżenie sumy pieniężnej zasądzonej tytułem kosztów procesu z kwoty 9.395,30 zł do kwoty 5.328 zł i

Powodowie wnieśli o oddalenie zażalenia.

Wyrokiem z 11 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, po pierwsze, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną kwotę 810.373,49 zł obniżył do kwoty 423.234,77 zł i oddalił powództwo co do kwoty 387.138,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej sumy pieniężnej, zmieniając też zawarte w punkcie 4 i 5 zaskarżonego wyroku postanowienia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, po drugie, oddalił apelację w pozostałej części, po trzecie, oddalił zażalenie, po czwarte, orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, gdyż znajdują oparcie w treści zebranych dowodów, które Sąd Okręgowy ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc. Sąd drugiej instancji uzupełnił ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy o okoliczności wynikające z treści dokumentów finansowych strony powodowej z lat 2010-2011. Mianowicie, że w 2010 r. powodowie uzyskali przychody z działalności gospodarczej w wysokości 2.634.013,08 zł, osiągając ostatecznie na koniec 2010 r. dochód w kwocie 57.355,95 zł, zaś w 2011 r., gdy w styczniu tego roku doszło do pożaru, o jaki chodzi w sprawie, przedsiębiorstwo powodów przyniosło przychody już tylko w kwocie 364.775,35 zł, przy stracie na koniec 2011 r. wynoszącej 57.531,97 zł, przy czym poczynając od października 2011 r. powodowie nie uzyskiwali już żadnych przychodów.

Podzielił stanowisko pozwanego, że wnioski Sądu pierwszej instancji, że powodowie nie przystąpili do remontu uszkodzonego mienia w ciągu roku od powstania szkody z uwagi na brak wypłaty im świadczenia ubezpieczeniowego nie znajdują oparcia w treści zebranych dowodów. Jednakże argumentację Sądu Okręgowego odczytał jako odwołanie się do instytucji nadużycia prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, o czym stanowi art. 5 kc, gdy ubezpieczyciel, poza odwołaniem się do niedoubezpieczenia, zmniejszającego świadczenie ubezpieczeniowe, domaga się dalszego obniżenia tego świadczenia ze względu na brak przystąpienia do naprawy uszkodzonego mienia w ciągu 12 miesięcy od daty powstania szkody. Z tego punktu widzenia zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego. Umowa ubezpieczenia stron przewidywała wypłatę odszkodowania według wartości odtworzeniowej ubezpieczonego mienia, ale także według tej wartości pozwany ubezpieczyciel ustalał wysokość uiszczonej przez powodów składki. Jednocześnie w umowie stron zabezpieczony został interes ubezpieczyciela w razie ustalenia w umowie sumy ubezpieczenia poniżej wartości odtworzeniowej mienia ubezpieczonego przez wprowadzenie instytucji niedoubezpieczenia. Według § 30 OWU, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia stron, w takim przypadku stosuje się zasadę proporcji skutkującą ustaleniem wysokości odszkodowania w takiej proporcji, w jakiej przyjęta w umowie ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą pozostaje do jego wartości, na podstawie której została ustalona suma ubezpieczenia (§ 2 pkt 43 OWU). Niedoubezpieczenie zachodzi wtedy, gdy ustalona w umowie suma ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą jest w dniu szkody niższa od faktycznej wartości tego mienia, na podstawie której ubezpieczający ustalił sumę ubezpieczenia (§ 2 pkt 20 OWU). Takie uregulowanie umowne zmniejsza wysokość świadczenia ubezpieczeniowego przypadającego od ubezpieczyciela, wyrównując ewentualne różnice w wysokości składki należnej ubezpieczycielowi od ubezpieczonego. Jednakże postanowienie § 28 ust. 2 OWU przewiduje dalszą możliwość obniżenia świadczenia ubezpieczeniowego, w drodze pomniejszenia wartości odtworzeniowej o stopień zużycia technicznego budynku, maszyn czy urządzeń (§ 2 pkt 38 i 39 OWU), jeśli ubezpieczony nie przystąpi do naprawy przedmiotu ubezpieczenia w ciągu 12 miesięcy od daty powstania szkody, przy czym ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić świadczenie w ciągu 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, a najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności potrzebnych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela było możliwe (§ 34 ust. 2 i 3 OWU). Zatem zastrzeżenie przystąpienia do naprawy szkody odnosić się może do sytuacji, w której ubezpieczyciel odmawia wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego i niewątpliwie postanowienie to nakłada na ubezpieczonego obowiązek przystąpienia do naprawy szkody, gdy nie ma on pewności uzyskania świadczenia ubezpieczeniowego, a nadto wtedy, gdy takie zachowanie poszkodowanego nie ma już żadnego wpływu ani na rozmiar szkody, ani tym bardziej na jej powstanie, skoro już nastąpił wypadek objęty umową ubezpieczeniową. W okolicznościach sprawy ubezpieczyciel bezzasadnie odmówił powodom wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, a jednocześnie żądał jego pomniejszenia do wartości rzeczywistej mienia uszkodzonego (to jest wartości odtworzeniowej pomniejszonej o stopień zużycia technicznego – § 2 pkt 38 i § 39 OWU). Takie zachowanie pozwanego ubezpieczyciela Sąd Apelacyjny ocenił jako sprzeczne z zasadami

współzycia społecznego, które w stosunkach między przedsiębiorcami określić należy jako dobre obyczaje kupieckie. Zachowanie pozwanego ubezpieczyciela nie odpowiada zasadzie rzetelności i lojalności w stosunku do powodów, jako partnera umowy. Jeśli bowiem odmawia się spełnienia własnego świadczenia umownego i to nie mając do tego podstaw faktycznych, a jednocześnie wymaga się od partnera zachowania wprawdzie zgodnego z umową, ale wymagającego od niego poczynienia nakładów finansowych bez pewności ich wyrównania, a następnie żąda się korzyści dla siebie, gdy partner nie zachowa się w ten sposób, to niewątpliwie takiemu zachowaniu nie sposób przypisać cech przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego, czy uczciwego zachowania. Tym bardziej, że celem świadczenia ubezpieczeniowego jest naprawienie szkody, którą ubezpieczony ponosi na skutek wystąpienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, zaś to, czy ubezpieczony przystąpi do naprawy szkody w żaden sposób nie wpływa na powstanie ryzyka ubezpieczyciela, które zależy wyłącznie od ziszczenia się wypadku ubezpieczeniowego, co wynika już tylko z uregulowania art. 805 § 1 kc, nie mówiąc o tym, że pozwany otrzymał świadczenie powodów w postaci umówionej składki, zaś sytuacja finansowa powodów, jaką ustalił Sąd Apelacyjny, w istocie uniemożliwiła im przystąpienie do naprawy szkody. W takich okolicznościach powoływanie się pozwanego ubezpieczyciela na postanowienia umowy stron skutkujące obniżeniem świadczenia ubezpieczeniowego do wartości rzeczywistej jest zachowaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami kupieckimi (zasadami współzycia społecznego) i jako takie stanowi niedopuszczalne nadużycie prawa w świetle art. 5 kc. Stąd też ostatecznie Sąd drugiej instancji zaaprobował wniosek Sądu Okręgowego, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany nie może skutecznie żądać obniżenia świadczenia ubezpieczeniowego obliczonego według wartości odtworzeniowej zniszczonego, czy też uszkodzonego w pożarze mienia powodów objętych ochroną ubezpieczeniową. W tym zakresie apelacja nie odniosła zamierzonego skutku.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za zasadną w tej części, w której zakwestionowała te wnioski Sądu pierwszej instancji, że pozwany nie może skutecznie powołać się na postanowienia umowy stron odnoszące się do niedoubezpieczenia mienia objętego ochroną ubezpieczeniową.

Rozważania w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny rozpoczął od wskazania, że wartość odtworzeniowa budynków ustalona w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego, a także stopień niedoubezpieczenia tego mienia ustalona w tymże postępowaniu na 43,32 % jest okolicznością przyznaną przez powodów (art. 230 kpc). Nie zgodził się z argumentacją Sądu pierwszej instancji, że pozwany nie może powoływać się na niedoubezpieczenie mienia, skoro jego wartość odtworzeniowa została wskazana przez powodów według sugestii agenta zawierającego umowę ubezpieczenia w imieniu i na rzecz pozwanego. Do powodów należało bowiem określenie wartości odtworzeniowej mienia objętego ochroną ubezpieczeniową i dostosowanie do tej wartości sumy ubezpieczenia, a jeśli w tym zakresie zdali się na ocenę osoby reprezentującej ubezpieczyciela, uczynili to na własne ryzyko i to ich obciążają konsekwencje błędnych ustaleń w tym zakresie, zwłaszcza że według definicji niedoubezpieczenia z § 2 pkt 20 OWU chodzi o faktyczną wartość mienia w chwili zawarcia umowy i tak też tę wartość ustalał pozwany, co wynika z operatu szacunkowego sporządzonego w postępowaniu likwidacyjnym, w którym wartość odtworzeniowa budynków została określona według cen z grudnia 2010 r., a więc z daty zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia. Według niekwestionowanej w postępowaniu apelacyjnym opinii biegłego sądowego wartość odtworzeniowa budynku odpowiadająca wysokości szkody powodów wynosi 893.671,81 zł netto. Oznacza to, że przy przyjęciu niedoubezpieczenia na poziomie 43,32 % należne powodom odszkodowanie za uszkodzony w pożarze budynek wynosi 506.533,18 zł, to jest po obniżeniu kwoty 899.671,81 zł o kwotę 387.138,62 zł, stanowiącą 43,32 % wartości odtworzeniowej budynku. Sąd drugiej instancji podkreślił, że niedoubezpieczenie nie zachodzi w zakresie uszkodzonych w pożarze maszyn i urządzeń, których wartość biegła ustaliła na kwotę 115.410 zł, przy sumie ubezpieczenia określonej w umowie ubezpieczenia na 1.000.000 zł. Według § 30 OWU zasady proporcji (niedoubezpieczenia) nie stosuje się, o ile wysokość szkody nie przekracza 20 % sumy ubezpieczenia, a nie budzi wątpliwości, że wysokość szkody w zakresie maszyn i urządzeń, wynosząca 115.410 zł, nie sięga 20 % sumy ubezpieczenia. Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny uznał, że należne powodom odszkodowanie za mienie uszkodzone w pożarze wynosi 697.809,17 zł, podkreślając, że pozwany nie zakwestionował wysokości szkody w zakresie pozostałego mienia powodów, wynoszącej 75.866 zł. W konsekwencji świadczenie ubezpieczeniowe zasądzone na rzecz powodów na podstawie art. 805 § 1 kc w kwocie 810.373,49 zł Sąd Apelacyjny obniżył do 387.138,62

zł, uwzględniając to, że pozwany nie objął zaskarżeniem kwoty 274.574,40 zł, zaś suma obu wskazanych kwot daje 697.809,17 zł odszkodowania należnego powodowi i w tym zakresie apelacja musi odnieść zamierzony skutek.

Sąd drugiej instancji uznał za nietrafny zarzut naruszenia art. 481 w związku z art. 817 kc. Podkreślił, że to, iż w toku niniejszej sprawy stwierdzono, że odmowa wypłaty odszkodowania była nieuzasadniona nie zmienia tej oceny, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego w czasie przewidzianym w umowie stron do zapłaty odszkodowania (§ 34 ust. 2 i 3 OWU). Dłużnik popada bowiem w opóźnienie w spełnieniu świadczenia wtedy, gdy nie spełnia go w terminie, bez względu na przyczyny takiego stanu rzeczy i nie zwalnia go od obowiązku spełnienia świadczenia w terminie to, że ostatecznie bezzasadnie przyjął, iż w ogóle nie spoczywa na nim obowiązek świadczenia na rzecz wierzyciela.

Za chybiony uznał też zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 kpc przez dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez powodów w piśmie z 8 maja 2012 r. Wprawdzie według tego przepisu powód w pozwie powinien podać wszystkie fakty, twierdzenia i dowody na poparcie dochodzonego roszczenia, to jednak nie może on antycypować zarzutów pozwanego wobec zgłoszonego roszczenia. Jeśli więc pozwany podjął w odpowiedzi na pozew obronę opartą na zarzutach wcześniej nie artykułowanych, to niewątpliwie potrzeba powołania przez powoda twierdzeń i dowodów na ich odparcie powstała później niż w pozwie, przez co nie została naruszona zasada prekluzji procesowej, wynikająca z art. 479¹² § 1 kpc. W odniesieniu do tego zarzutu Sąd Apelacyjny podniósł też, że podnosząc go, pozwany nie sformułował żadnych wniosków co do wpływu zarzucanego uchybienia przepisowi art. 479¹² § 1 kpc na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że o kosztach postępowania w obu instancjach orzekł na podstawie art. 100 kpc, mając na uwadze, że w postępowaniu w pierwszej instancji powodowie utrzymali się ze swym roszczeniem w 47 %.

Za bezzasadne uznał też Sąd odwoławczy zażalenie pozwanego, kwestionujące przyznanie powodowi kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego. Oddalając zażalenie Sąd Apelacyjny miał na uwadze niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (art. 109 § 2 kpc).

Sąd Najwyższy wyrokiem z 15 maja 2015 r., wydanym na skutek skargi kasacyjnej powodów od wskazanego wyroku Sądu drugiej instancji, uchylił ten wyrok w punkcie 1 i 4 i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy analizował zagadnienie, czy na podstawie art. 824 § 1 kc ubezpieczyciel może skutecznie ograniczyć wysokość odszkodowania należnego z umowy ubezpieczenia majątkowego proporcjonalnie do relacji wartości odtworzeniowej przedmiotu ubezpieczenia i sumy ubezpieczenia w następstwie zastrzeżenia tzw. zasady proporcji w postanowieniach ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, doręczonych ubezpieczonemu przed zawarciem umowy. Idzie bowiem o ocenę skuteczności zastrzeżenia tzw. zasady proporcji w postanowieniach wzorca umowy, ustalonego samodzielnie przez ubezpieczyciela, w kontekście wymogów ustawowych wynikających także z art. 12 ust. 3 i 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Wskazane przepisy ustawowe przesądzają pośrednio o tym, że postanowienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, które strony umowy ubezpieczenia uczyniły integralnym elementem treści stosunku cywilnoprawnego ubezpieczenia, podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 kc, zaś postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, a więc, z uwzględnieniem rozumienia ich znaczenia przez kontrahenta ubezpieczyciela. Z mocy art. 824 § 1 kc, jeżeli nie umówiono się inaczej, ustalona w umowie suma ubezpieczenia jest wskazaniem maksymalnej kwoty ograniczającej wysokość świadczenia ubezpieczyciela, ponoszącego odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia objętego ubezpieczonym ryzykiem. Wysokość ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia bezpośrednio wpływa na określenie wysokości składki ubezpieczeniowej, będącej ekwiwalentem dla świadczenia ubezpieczyciela w postaci ponoszenia ryzyka zapłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości powstałej szkody, ale nieprzekraczającego sumy ubezpieczenia. Strony umowy ubezpieczenia mogą więc również na podstawie art. 824 § 1 kc określić w umowie wysokość sumy ubezpieczenia, ograniczającej do tej kwoty wysokość

świadczenia ubezpieczyciela, na poziomie niższym aniżeli wartość odtworzeniowa przedmiotu ubezpieczenia w dniu zawierania umowy, czyli zgodzić się na tzw. niedoubezpieczenie mienia. Skutkuje to wówczas niższą wysokością składki ubezpieczeniowej aniżeli wynikająca z umowy nieprzewidującej tzw. niedoubezpieczenia, to jest składki ekwiwalentnej z uwzględnieniem sumy ubezpieczenia ustalonej w wysokości wartości odtworzeniowej mienia objętego ochroną ubezpieczeniową. Sąd Najwyższy nie zaaprobował więc stanowiska Sądu Apelacyjnego, że rzeczą powodów było wskazanie wartości odtworzeniowej mienia objętego ochroną pozwanego ubezpieczyciela i dostosowanie sumy ubezpieczenia do tej wartości odtworzeniowej. Taki obowiązek nie spoczywał na powodach, ponieważ uprawnieniem stron umowy w ramach przysługującej im swobody kontraktowej było ustalenie w umowie wysokości sumy ubezpieczenia na poziomie odpowiadającym wartości odtworzeniowej mienia (a więc bez tzw. niedoubezpieczenia), albo na poziomie niższym, a więc z uwzględnieniem stanu niedoubezpieczenia. Ta ostatnia możliwa opcja nie oznacza jednak, że ubezpieczyciel zawsze może skutecznie zwolnić się z obowiązku spełnienia świadczenia w wysokości odpowiadającej sumie ubezpieczenia, z powołaniem się na zasadę proporcji zastrzeżoną w postanowieniach ogólnych warunków umów ubezpieczenia, w razie stwierdzenia w dniu szkody niedoubezpieczenia mienia. Ryzyko zawarcia umowy przewidującej niedoubezpieczenie mienia (w zamian za niższą składkę płaconą ubezpieczycielowi) poniesie bowiem ubezpieczający w sytuacji, w której wysokość powstałej szkody (określona w wysokości kosztów odtworzenia zniszczonego przedmiotu ubezpieczenia) będzie wyższa aniżeli wysokość zastrzeżonej w umowie sumy ubezpieczenia. Wypłacone odszkodowanie ubezpieczeniowe nie zrekompensuje wówczas ubezpieczonemu poniesionej faktycznie szkody, co wcale nie oznacza generalnego zwolnienia ubezpieczyciela z obowiązku wypłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej określonej w umowie sumie ubezpieczenia. Zastosowanie w takiej sytuacji przez ubezpieczyciela tzw. zasady proporcji, rozumianej zawsze jako ograniczającej wysokość odszkodowania w razie niedoubezpieczenia, musiałoby oznaczać, że pomimo określenia w umowie sumy ubezpieczenia w wysokości powodującej niedoubezpieczenie mienia w dacie zawarcia umowy, odszkodowanie ubezpieczeniowe nigdy nie mogłoby osiągnąć poziomu sumy ubezpieczenia, będącej przecież elementem wyznaczającym kalkulację wysokości składki ubezpieczeniowej. Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania, co trafnie zarzucają skarżący w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie § 30 OWU jest postanowieniem sformułowanym niejednoznacznie, które z mocy art. 12 ust. 3 i 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej musi być interpretowane na korzyść między innymi ubezpieczającego. Niejednoznaczność ta sprowadza się do zastrzeżenia w OWU możliwości każdorazowego zmniejszenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania, poprzez zastosowanie zasady proporcji, w razie stwierdzenia w dniu szkody stanu niedoubezpieczenia mienia, pomimo ustalonej w umowie stron sumy ubezpieczenia, którą ubezpieczający ma prawo rozumieć jako górny pułap wysokości należnego mu odszkodowania. Jest to istotne zwłaszcza w sytuacji, w której wysokość poniesionej szkody będzie wyższa od wysokości określonej umową sumy ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy przypomniał, że w judykaturze uznano nawet za niedozwoloną, zawartą w postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia innego ubezpieczyciela, klauzulę proporcjonalnej wysokości odszkodowania wynikającą z porównania wartości odtworzeniowej przedmiotu ubezpieczenia z określoną w umowie sumą ubezpieczenia, jeżeli ubezpieczającym jest konsument, z którym klauzula taka nie została indywidualnie uzgodniona, a kształtuje prawa ubezpieczającego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W judykaturze podważono nawet dopuszczalność stosowania zasady proporcji (z wyjątkiem ubezpieczeń morskich, w których ma ona podstawę w art. 302 § 2 km), ponieważ określona umową suma ubezpieczenia wpływa na wysokość składki, przy kalkulacji której nie uwzględnia się żadnych późniejszych możliwych relacji czy proporcji rzeczywistej wysokości świadczenia, nie wykluczając także możliwego przecież wzrostu wartości mienia w okresie pomiędzy zawarciem umowy ubezpieczenia a dniem powstania szkody. Odwołując się do podzielanego przez siebie orzecznictwa, Sąd Najwyższy podkreślił, że zastrzeżenie w ogólnych warunkach umów możliwości dokonywania przez ubezpieczyciela weryfikacji sumy ubezpieczenia z wartością odtworzeniową ubezpieczonego mienia dopiero w fazie postępowania likwidacyjnego przeczy równości prawnej stron umowy ubezpieczenia, naruszając zasadę uczciwości obrotu. I tę okoliczność uznał Sąd Najwyższy za rozstrzygającą o zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej wskutek jego niezastosowania i w konsekwencji niedokonania

interpretacji postanowienia § 30 OWU na korzyść powodów, jako ubezpieczających, pomimo niejednoznacznego sformułowania tego postanowienia wzorca umowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Ponieważ w części apelacja została już rozpoznana wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 lutego 2014 r., do rozpoznania pozostała apelacja w zakresie wynikającym z wyroku Sądu Najwyższego.

Apelacja jest bezzasadna również w tej części, jaka pozostała do rozpoznania w efekcie częściowego uchylenia wcześniejszego wyroku Sądu drugiej instancji.

Sprawa jest ponownie rozpoznawana w postępowaniu apelacyjnym w ograniczonym zakresie, wynikającym z wyroku Sądu Najwyższego wydanego na skutek skargi kasacyjnej od wyroku Sądu drugiej instancji, jaką wnieśli jedynie powodowie. Ze względu na częściowe oddalenie apelacji oraz z uwagi na ocenę prawną poczynioną przez Sąd Najwyższy nieaktualne jest już odnoszenie się do przeważającej części zarzutów apelacji, które zostały już ocenione przez Sąd Apelacyjny, gdy częściowo oddalał apelację i w istocie również przez Sąd Najwyższy, który wyjaśnił kwestię wykładni postanowień umowy łączącej strony, w tym postanowień OWU, będących jej integralną częścią, co obejmuje § 30 OWU, a to z uwagi na treść art. 12a ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Zbędność analizy zarzutów odnosi się obecnie też do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, skoro ich analiza była konieczna do rozpoznania również tej części apelacji, która została oddalona już wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 11 lutego 2014 r., przy czym Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela wcześniejszy wywód Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie. W aktualnym stanie sprawy nie wymaga zatem już rozważań kwestia sposobu ustalenia wartości ubezpieczonego mienia, które uległo zniszczeniu. Było to przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego, który wskazał na naruszenie art. 5 kc, ze względu na co uznał za zasadne zasądzenie odszkodowania w rozmiarze określonym według wartości odtworzeniowej i oddalił apelację w takiej części, w jakiej jej uwzględnienie oznaczałoby określenie odszkodowania według rzeczywistej wartości uszkodzonego mienia. Podobnie w sprawie przesądzona już została kwestia wymagalności odszkodowania należnego powodom, gdy Sąd Apelacyjny w części oddalił apelację, podziеляjąc stanowisko Sądu Okręgowego, że odszkodowanie podlega zasądzeniu od dnia 10 lutego 2011 r.

Przedmiotem badania w sprawie jest już zatem tylko zagadnienie skutków niedoubezpieczenia.

Obecnie rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny podziela zaakceptowane już wcześniej przez Sąd drugiej instancji ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, uzupełnione przez Sąd odwoławczy w naprowadzony wyżej sposób, w oparciu o dowody, jakie wskazane zostały w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z 11 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że niedoubezpieczenie mienia nie oznacza, że każdorazowo ma nastąpić zmniejszenie ubezpieczenia według zasady proporcji, w jakiej przyjęta w umowie suma ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą pozostaje do jego faktycznej wartości, skoro ubezpieczający rozumieli sumę ubezpieczenia jako górny pułap należnego im odszkodowania, nawet gdy wysokość szkody przekroczy sumę ubezpieczenia. Co więcej, wskazał na niedopuszczalność stosowania zasady proporcji poza ubezpieczeniem morskim, gdyż tylko w tym ubezpieczeniu zasada ta znajduje podstawę ustawową. Zwrócił uwagę, że suma ubezpieczenia wpływa na wysokość składki, przy kalkulacji której ubezpieczyciel nie uwzględnia późniejszych możliwych relacji czy proporcji rzeczywistej wysokości świadczenia, nie wykluczając możliwego wzrostu wartości mienia w okresie pomiędzy zawarciem umowy ubezpieczenia a dniem powstania szkody. Sąd Najwyższy podkreślił też, że zastrzeżenie w ogólnych warunkach ubezpieczenia możliwości dokonywania przez ubezpieczyciela weryfikacji sumy ubezpieczenia mienia dopiero w fazie postępowania likwidacyjnego przeczy równości stron umowy ubezpieczenia, naruszając zasadę uczciwości obrotu. Tymczasem w § 30 OWU mowa jest o tym, że jeżeli w dniu szkody stwierdzono niedoubezpieczenie mienia, rozumiane jako ustalenie w umowie sumy ubezpieczenia mienia w wartości niższej od jego faktycznej wartości, to przy ustalaniu wysokości odszkodowania stosuje się zasadę proporcji, w jakiej przyjęta w umowie suma ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą pozostaje do jego faktycznej wartości. Oznacza to weryfikację sumy ubezpieczenia dopiero w fazie postępowania likwidacyjnego. Dodać można, że określenie wartości mienia pozostaje bez wpływu na stopień prawdopodobieństwa wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, zaś w sprawie zachodzi tego

rodzaju sytuacja, że wysokość szkody w zakresie każdego ze składników ubezpieczonego mienia nie przekracza sumy ubezpieczenia danego składnika mienia, ze względu na którą ubezpieczyciel kalkulował składkę ubezpieczeniową i ryzyko umowne, które jest ograniczone do sumy ubezpieczenia. W postaci składki ubezpieczeniowej, dostosowanej do zaistniałego niedoubezpieczenia, uzyskał zatem od powodów ekwiwalent swego świadczenia, nieprzekraczającego sumy ubezpieczenia. W ramach swobody kontraktowej strony ustaliły w umowie wysokość sumy ubezpieczenia na poziomie uwzględniającym niedoubezpieczenie. Była już mowa o tym, że tego rodzaju możliwość nie oznacza, że ubezpieczyciel zawsze może skutecznie zwolnić się z obowiązku spełnienia świadczenia w wysokości odpowiadającej sumie ubezpieczenia, z powołaniem się na zasadę proporcji zastrzeżoną w postanowieniach ogólnych warunków umów ubezpieczenia, w razie stwierdzenia w dniu szkody niedoubezpieczenia mienia. Ryzyko zawarcia umowy przewidującej niedoubezpieczenie mienia (w zamian za niższą składkę płaconą ubezpieczycielowi, uwzględniającą niedoubezpieczenie) ponosi przecież ubezpieczający, kiedy wysokość szkody (określona w wysokości kosztów odtworzenia zniszczonego przedmiotu ubezpieczenia) jest wyższa od wysokości sumy ubezpieczenia. Wyplacone odszkodowanie ubezpieczeniowe nie rekompensuje wówczas ubezpieczonemu faktycznie poniesionej szkody. Nie oznacza to jednak zwolnienia ubezpieczyciela z obowiązku wypłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej określonej w umowie sumie ubezpieczenia, gdyż nie ma podstaw do przyjęcia, że ze względu na niedoubezpieczenie odszkodowanie nie może osiągnąć poziomu sumy ubezpieczenia, skoro między innymi ze względu na nią kalkulowana była wysokość składki ubezpieczeniowej. Niejednoznaczność postanowienia § 30 OWU sprowadza się do zastrzeżenia możliwości każdorazowego zmniejszenia przez pozwanego odszkodowania przez zastosowanie zasady proporcji w razie stwierdzenia w dniu szkody stanu niedoubezpieczenia mienia, pomimo ustalonej w umowie stron sumy ubezpieczenia, którą ubezpieczający mieli prawo rozumieć jako górny pułap wysokości należnego im odszkodowania. Z § 30 OWU wynika też możliwość dokonywania przez pozwanego weryfikacji sumy ubezpieczenia z wartością odtworzeniową ubezpieczonego mienia dopiero w fazie postępowania likwidacyjnego. Zachodzi zatem nierówność prawna stron umowy ubezpieczenia, naruszająca zasadę uczciwości obrotu. Z mocy art. 12 ust. 3 i 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej niejednoznaczne postanowienie § 30 OWU musi być interpretowane na korzyść powodów, którzy przy zawarciu umowy oczekiwali, że w granicach sumy ubezpieczenia uzyskają odszkodowanie za ubezpieczone mienie. Rozstrzygając sprawę nie można nie dostrzegać, że wysokość poniesionej przez powodów szkody jest wyższa od wysokości określonej umową sumy ubezpieczenia.

Ponieważ szkoda poniesiona przez powodów nie przekracza sumy ubezpieczenia, stanowiącej górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 kc), powodom należy się odszkodowanie w pełnej wysokości, jaką określił Sąd Okręgowy. W takiej sytuacji postanowienie § 30 OWU nie zwalnia bowiem pozwanego ubezpieczyciela z obowiązku wypłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej sumie ubezpieczenia określonej w umowie.

Pozwany opóźnia się z zapłatą odszkodowania od dnia określonego przez Sąd Okręgowy, co – jak to wcześniej podkreślono – poddane już było ocenie przez Sąd Apelacyjny.

Apelacja – jako bezzasadna – podlega więc oddaleniu i w tej części, jaka pozostała do rozpoznania na skutek wyroku Sądu Najwyższego, o którym była mowa (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono stosownie do ostatecznego wyniku sprawy, którą powodowie wygrali w całości w drugiej instancji, a także do wartości przedmiotu zaskarżenia apelacją i skargą kasacyjną, mając na względzie, po pierwsze, że – niezależnie od tego, iż wyrok Sądu drugiej instancji został częściowo uchylony przez Sąd Najwyższy, zaś sprawa w oznaczonym zakresie przekazana została Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego – w sprawie toczyło się jedno postępowanie apelacyjne, po drugie, że idzie o świadczenie podzielne, zaś powodowie, których stanowisko procesowe było wspólne, byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, co wpływa na nakład jego pracy, i ponieśli opłatę od skargi kasacyjnej w różnym rozmiarze (art. 98 § 1 i 3 oraz art. 109 § 2 kpc, a także § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).

SSA Janusz Kiercz SSA Tomasz Pidzik SSA Grzegorz Stojek